PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, czwartek, 24 października 1929 r. Nr. 245.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A STANY ZJEDN. A. P.

The New York Times 10.X. Koresp. z Waszyngtonu donosi: rządy polski i amerykański rozważają obecnie kwestję podniesienia poselstwa amerykańskiego w Warszawie oraz poselstwa polskiego w Waszyngtonie do rangi ambasady. Prezydent Hoover omawiał tę kwestję z polskim posłem Filipowiczem, który obecnie piastuje godność specjalnego ambasadora z okazji uroczystości 150-letniej rocznicy śmierci Pułaskiego. Przedstawienie przez posła Filipowicza papierów uwierzytelniających go jako specjalnego ambasadora spowodowało ze strony prez. Hoover'a wyrażenie nadziei, że tytuł ten pozostanie nastałe. Poseł polski oświadczył, że rząd warszawski gotów jest wymienić dyplomatów w randze ambasadorów kiedykolwiek rząd waszyngtoński będzie sobie tego życzył. Ustanowienie ambasady w Warszawie będzie wymagało akcji Kongresu, ponieważ pociągnie ono za sobą zwiększenie pensji rocznej posła Stetson'a z 10 tysięcy dolarów do 17.500 dolarów.

POLSKA A NIEMCY.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna 22.X. żali się na to, że podczas obecnej wizyty delegatów Ligi Narodów na polskim Górnym Śląsku mniejszość niemiecka została wykluczona prawie zupełnie z udziału w przyjęciach oficjalnych. Dzienniki powołują się na to, iż przedstawicielom mniejszości polskiej dano możność brania udziału w uroczystościach podczas wizyty Hindenburga i obu delegatów Ligi Narodów na niemieckim Górnym Śląsku.

Narodni Politika 16.X., potępia ostro wybryki nacjonalizmu niemieckiego i tendencyjność sądu opolskiego. Tym metodom walki z polskością przeciwstawia „Narodni Politika" pokojowość i gotowość ze strony Polski uregulowania wzajemnych stosunków na podstawach umów pokojowych.

Rude Pravo przedrukowało oświadczenie korespondentów pism opolskich, zaopatrując je krótką uwagą, że dziennikarze polscy nie wspominają nic o tem, jak wyglądają w Polsce procesy przeciw komunistom.

Bohemia zamieszcza depeszę o wyroku sądowym pod tytułem „Strenges Urteil in Oppelner Theater - Prozess".

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 19.X. w art. Gedainisa, omawiającym „sposoby odzyskania Wilna z rąk polskich", zaznacza, że nie należy liczyć w tym względzie na pomoc Niemiec i Rosji, ani też Ukraińców i Białorusinów. Autor podkreśla z naciskiem, że Niemcy i Rosja poparłyby Litwę tylko w tym wypadku, gdyby to nie zaszkodziło ich interesom na terenie międzynarodowym. Co do rachub na pomoc Ukraińców i Białorusinów, to — zdaniem autora — mają oni zbyt wiele palących spraw własnych, by mogli przejmować się litewską krzywdą, doznaną od Polski. Pozatem Białorusini, i to w sposób wcale niedwuznaczny sami roszczą pretensje do Wilna. Pozostają jeszcze państwa bałtyckie, ale i na ich pomoc liczyć nie można, gdyż „państwa te drżą tylko o własną skórę".

W dalszej części artykułu Gedainis zaznacza, że nie można wiele nadziei łączyć z litewską akcją propagandową w sprawie Wilna, a to dlatego, że należy przedtem podnieść zagranicą autorytet państwa litewskiego pod względem politycznym i kulturalnym, by ta akcja propagandowa mogła odnieść niejakie rezultaty. Wszelako, pomimo wymienionych trudności, Litwa nie powinna — zdaniem autora — ustawać w akcji, zmierzającej do wyzwolenia Wilna z rąk polskich. Litwa powinna dążyć do pozyskania jaknajwiększej liczby państw dla swej idei, a to przez pogłębienie stosunków z niemi; Litwa powinna dążyć do konsolidacji wewnętrznej, żeby — „w razie ewentualnych wstrząsów w Niemczech, w Rosji lub w Polsce" — być w zupełności przygotowaną do wyzwolenia Wileńszczyzny z rąk polskich.

Lietuvos Aidas 19.X. w korespondencji z Paryża (Henry de Chambon'a), podkreślającej znaczenie dla pokoju tworzącego się porozumienia niemiecko - francuskiego, zaznacza, że ogólny pokój zapanuje jednak wówczas tylko, gdy zostaną naprawione krzywdy, wyrządzone różnym narodom po wojnie światowej. Autor ma tu na myśli przedewszystkiem Niemcy, zaznaczając, że Francja nie będzie sprzeciwiała się odebraniu korytarza gdańskiego przez Niemcy, najwyżej zaś przyczyni się do załagodzenia sytuacji a to przez udzielenie Polsce pewnych ulg ekonomicznych.

Wkońcu autor wyraża nadzieję, że nadejdzie również dzień, w którym zostanie naprawiona krzywda, wyrządzona Litwie przez Polskę i prastare Wilno, w imię pokoju europejskiego, będzie zwrócone państwu litewskiemu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 19.X. w art. wst., nawiązując do wynurzeń Biesiedowskiego (delegata sowieckiego w Paryżu) o prowokacjach, szpiegostwie i terorze, uprawianych przez rząd sowiecki, podkreśla, że dyktatura nie tylko uniemożliwia konsolidację wewnętrzną państwa, lecz ponadto kompromituje je w opinji międzynarodowej. „Jeśli dyktatura — kończy dziennik — przynosi tak wielkie szkody dla dużego, potężnego państwa, to mały kraj, jakim jest Litwa, może ona doprowadzić na skraj przepaści".

Echo 19.X. (Kowno) informuje o wznowieniu przez rząd litewski rokowań ze szwedzkim trustem zapałczanym o pożyczkę w wysokości 60 miljonów litów. Według pogłosek, pożyczka ma być udzielona na bardziej dogodnych warunkach, niż pożyczka, udzielona swego czasu przez trust dla Łotwy.

The New York Herald 21.X. w depeszy United Press z Kowna podaje tę samą wiadomość.

FRANCJA A NIEMCY.

The Chicago Daily Tribune 21.X. zamieszcza oświadczenie generała Henri Mordacq, dowódcy wojsk francuskich w Nadrenji, według którego opuszczenie Nadrenji przez Francję przed ekspiracją terminu wyznaczonego przez Traktat Wersalski, doprowadzi do wojny francusko - niemieckiej w ciągu 5 lat. Gen. Mordacq stanął na czele komitetu krajowego, który organizuje powszechny protest przeciwko ewakuacji Nadrenji i okręgu Saary przez wojska francuskie. Oświadczenie to zamieszczone było w formie wywiadu w „La Liberté".

Rytas 19.X. w art. wst. zastanawia się nad szkodliwością dla Niemiec akcji nacjonalistów niemieckich przeciwko przyjęciu planu Younga, który to plan był — zdaniem dziennika — wyraźnem zwycięstwem niemieckiem. Nieprzyjęcie planu Younga zmusi Niemcy do płacenia dużo większych sum podług planu Dawesa, a ewakuacja Nadrenji zostanie wstrzymana „Widmo wojny znowu zaczęłoby grozić światu, który nie zdążył jeszcze podnieść się z ruiny wielkiej wojny"

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Daily Herald 19.X. donosi, że prez. Hoover wyśle 5 lub 6 delegatów na konferencję morską. Na czele delegacji amerykańskiej ma stanąć sekretarz stanu Stimson. Wg. oświadczenia francuskiego ministra marynarki, przyjęcie przez Francję zaproszenia na konferencję nie wiąże w niczem Francji w dyskusji nad problematami, jakie będą tematem obrad na konferencji.

Il Giornale d'Italia 17.X. twierdzi, że zaproszenie Włoch na konferencję do Londynu zawiera dwa punkty, wysuwające zagadnienia rozbrojeniowe, a mianowicie: a) przedłużenie używalności starych wielkich okrętów wojennych oraz b) traktowanie okrętów mniejszych i łodzi podwodnych. Pierwsze zagadnienie omówiono już na konferencji waszyngtońskiej, a pierwsze postawiły w ten sposób sprawę Włochy. Natomiast zagadnienie ograniczenia małych okrętów i łodzi podwodnych jest do omówienia, a Włochy wyraziły już przedtem swą gotowość do jego załatwienia, nawiązując do genewskiej konferencji przygotowującej rozbrojenie, której nie można oddzielać od konferencji w Londynie.

Corriere della Sera 20.X. uważa, iż wobec trudności, jakie nasuwa zagadnienie rozbrojenia, rokowania o ograniczenie zbrojeń będą trwały długo. Po porozumieniu między Anglją a Stanami Zjednoczonemi nastąpią rokowania między pozostałemi mocarstwami morskiemi, a po nich przyjdzie kolej na państwa mniejsze, gdyż niedorzecznością byłoby, żeby ograniczenie zbrojeń dotyczyło tylko wielkich mocarstw, a małym pozostawiało swobodę. Następnie krytykuje autor stanowisko prasy francuskiej, sprzeciwiające się zasadzie równości marynarki francuskiej z włoską, zarzucając jej, że uzasadnianie większej marynarki potrzebą obrony licznych posiadłości kolonjalnych nie wytrzymuje krytyki, podobnież jak posiadanie siły godnej pozazdroszczenia nie usprawiedliwia pretensyj do jeszcze większej siły.

SYTUACJA POLITYCZNA W ROSJI.

The Daily Herald 19.X. zamieszcza artykuł M. Fareman'a, w którym autor przeprowadza tezę, że w Rosji powstaje i konsoliduje się prawdziwy nacjonalizm. Bolszewickie hasła międzynarodowe są tylko pozorem, podczas gdy rzeczywista praca idzie po linji narodowych interesów Rosji.

The New York Herald 21.X. Koresp. z Berlina donosi, iż Trockij potwierdził wiadomość, że leaderzy opozycji komunistycznej zwrócili się za jego zgodą z prośbą o przyjęcie ich do partji. Zaprzeczył on jednak, by krok ten miał oznaczać kapitulację. W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi jednej z gazet niemieckich, Trockij oświadczył, że list podpisany przez Rakowskiego, Kasiora i Olenczawę, nie ma nic wspólnego z poddaniem się Radka i innych, którzy przyznali się do swych błędów i uznali ortodoksyj-

ność Stalina. List ten jest dowodem, że wypadki zmusiły Stalina do przyjęcia programu opozycji, tak, że obecnie pozostaje mu tylko przyjęcie Trockiego i jego przyjaciół do partji. List ten nie był pisany w nadziei, że opozycjoniści będą przyjęci, lecz w celu zademonstrowania partji, że opozycja pozostała wierną rewolucji październikowej oraz proletarjatowi, który jest sercem partji.

HISZPANJA I PORTUGALJA.

A. B. C. 16.X. (Madryt) donosząc o wizycie prezydenta Portugalji stwierdza, że zamieszki wewnętrzne w Portugalji przez szereg lat uniemożliwiały wymianę oficjalnych wizyt między Portugalją i Hiszpanją, a dopiero obecny prezydent potrafił zapewnić swemu krajowi pokój.

A. B. C. 17.X. zamieszcza wywiad udzielony przez przybyłego do Hiszpanji prezydenta Portugalji gen. Carmana, który oświadczył, że dyktatura w Portugalji trwać będzie dopóty, dopóki się nie przeprowadzi uzdrowienia życia politycznego, do czego zwłaszcza ma się przyczynić nowa konstytucja, dająca szerokie uprawnienia prezydentowi.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Morning Post 19.X. Koresp. dypl. pisze, że w oficjalnych kołach Londynu podkreślają, że Anglja nigdy nie przestawała uznawać (derecognized) Afganistanu, skoro więc nowy władca utrwali swoje stanowisko i ponownie zamianuje przedstawicieli zagranicznych, należy się spodziewać, iż poweźmie on inicjatywę nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Anglją.

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych w poselstwie afgańskiem w Londynie, ludność Afganistanu w przeważającej swej większości opowiedziała się za Nadir Chanem jako bohaterem narodowym.

The Manchester Guardian 19.X. w art. wst. nawołuje do uregulowania w drodze dyplomatycznej kwestji skonfiskowanej własności niemieckiej podczas wojny, sięgającej 15.000.000 funtów szterlingów.

L'Indépendance Roumaine 18.X. opisuje w dalszym ciągu swe wrażenia z Warszawy, w których podkreśla elegancki a jednocześnie skromny wygląd oficerów, prawie wyłącznie młodych bo 30 — 35-letnich majorów i podpułkowników, kulturalność i uprzejmość policjantów, wygodne tramwaje i autobusy w przeciwstawieniu do niewygodnych, bo przestarzałych dorożek samochodowych.

Dreptatea 18.X. stwierdza istnienie przesilenia w przemyśle rumuńskim, a jako środek zaradczy zaleca obniżenie cen przez fabrykantów i jako drogę do tego racjonalizację przemysłu.

Corriere della Sera 19.X. wyraża zdziwienie, że Labour Party potrafiła w ciągu krótkiego czasu po wojnie zdobyć władzę w Anglji po raz pierwszy i drugi, pomimo, że od wieków istniały tylko dwa stronnictwa polityczne i wyjaśnia to niechęcią społeczeństwa do nowoczesnego liberalizmu. Dalszem ujemnem następstwem dotychczasowego stanu rzeczy jest dochodzenie do władzy stronnictw, nie mających bezwzględnej większości w kraju, wskutek czego może ono za wszelkie ujemne wyniki swych rządów składać odpowiedzialność na pozostałe stronnictwa.

Slovak 23.X. zastanawia się, dlaczego Słowacja potrzebuje autonomji i przytacza dane cyfrowe, że od początku istnienia republiki czechosłowackiej Słowacja była krzywdzona w dziedzinie budowy dróg bitych, a w 1928 wyjątkowo została pokrzywdzona, ponieważ rząd wydał na budowę dróg w Czechach i na Morawie 24 i pół miljona k .cz. a na Słowacji tylko 2 miljony k. cz. To samo dzieje się z budżetem drogowym na 1929 r., który dla Czech wynosi 98,6 milj. k. cz. a dla Słowacji tylko 16,4 milj. k. cz. Tymczasem Słowacja w stosunku do swego obszaru, liczby ludności i ilości dróg powinna otrzymać 75,8 milj. k. cz.

Wkońcu dziennik pisze: „Słowacy! Z tej jawnej krzywdy przekonajcie się, że dotąd nas będą wykorzystywali, dopóki nie osiągniemy pełnej narodowej autonomji, polegającej na równouprawnieniu narodu słowackiego z narodem czeskim!" Dalej dziennik zaznacza, że o taką autonomję walczy stronnictwo ks. Hlinki, i należy na nie głosować przy wyborach.

Slovenski Narod 18.X. (Lublana) pisze z powodu procesu przeciwko Chorwatom w Poli p. t. „Faszystowska sprawiedliwość", że szczegóły procesu dowodzą, iż jest on jednym z najczarniejszych punktów na faszyźmie. Cały ten proces był źle inscenizowaną komedją, obliczoną na zastraszenie mniejszości jugosłowiańskiej we Włoszech. We wszystkich państwach kulturalnych na czele sądu, który załatwia tak drażliwą sprawę ze względu na sąsiedztwo Jugosławji, stałby sędzia cywilny a nie generał, który wydaje wyrok według zgóry nadesłanego rozkazu.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Humanité 17.X. G.: Le périple de M. Herriot. Voyages de Paneurope.

Le Petit Parisien 19.X. A. Londres: Le drame de la race juive: A Varsovie, métropole judaique.

L'Echo de Paris 21.X. Henri de Kerillis: Le sionisme. 22.X. Les juifs de Palestine.

Le Journal 22.X. Ed. Helsey: Le „Journal" en Palestine: Don Quichotte et Sancho Pança.

Le Matin 22.X. G. Besedowskij: La duplicité des gouvernants soviétiques.

*

Journal de Genève 19.X. Ed. Ch.: La guerre bolcheviste (art. w związku z wojną chińsko-sowiecką). *20.X.* Autour de l'ambassade des Soviets à Paris (kor. z Paryża).

L'Indépendance Belge 21.X. A. Quensel: Chez l'horticulteur de Doorn: Guillaume II s'occupe de jardinage et d'archéologie.